

Radja Nainggolan udzielił wywiadu dla *Roma TV* po tym jak przedłużył kontrakt z klubem.

Nadeszło przedłużenie umowy którego oczekiwało wielu kibiców: Radja Nainggolan i Roma kontynuują współpracę, na kolejne cztery lata.

- Myślę, że to był najważniejszy cel. Udowodniłem to, czego zawsze chciałem. Jestem zadowolony. W poprzednim sezonie było mało kontaktów w sprawie odnowienia umowy, ale gdy tylko rozpoczęliśmy rozmowy, od razu nam się udało i jestem zadowolony z tego jak poszło.

Jesteś świadomy tego, że jesteś punktem odniesienia dla Romy, drużyny i kibiców? Również dlatego zdecydowałeś się pozostać?

- Nie tylko, dla mnie ważnym jest też dobrze żyć. Czuję się dobrze, jestem szczęśliwy z tego gdzie mieszkam, przeniesienie się w inne miejsce w wieku 29 lat, aby przez kilka lat zdobywać doświadczenie nie było rzeczą, o której myślałem. Jestem szczęśliwy, szczególnie z porozumienia, które osiągnęliśmy i z faktu, że będziemy kontynuować współpracę.

Jakie znaczenie ma dla ciebie siła tej Romy? Masz poczucie, że kieruje się w stronę wielkości?

- Od kilku lat ciągle buduje się coraz mocniejszy zespół. Gracze odchodzą i przychodzą, ale to sprawy klubowe, ja mogę powiedzieć to, co widzę na boisku, zawsze mamy konkurencyjny zespół. Uważam, że w dwóch meczach tego sezonu udowodniliśmy, że jesteśmy na dobrej drodze i ciężko pracujemy. Zatem musimy być ufni wierząc, że rozgrywki ligowe pójdą jak najlepiej.

Wy, po występach w reprezentacjach w czerwcu dołączyliście do drużyny bezpośrednio przy okazji wylotu do USA. Jakie były wasze pierwsze odczucia na temat trenera?

- Sztab zrobił na mnie dobre wrażenie. Wszyscy są dostępni, również my oddaliśmy się do dyspozycji: trener jest bardzo jasny, jeśli chodzi o jego idee, zatem my, piłkarze, musimy być dobrzy, aby oddać się do dyspozycji i staramy się to robić. Oczywiście niełatwe jest zmienienie jednej taktyki na drugą, osobiście muszę wrócić na pozycję, na której grałem 3-4 lata temu. Muszę się trochę na nowo zaadoptować, ale nie sądzę, że będą problemy. Chcę dobrze zagrać, tak jak cały zespół.

Duże znaczenie ma duch zespołowy, jest poczucie, że w tym sezonie atmosfera na boisku jest piękna.

- Atmosfera w drużynie była zawsze bardzo dobra. W tamtym sezonie, w tym sezonie, dwa czy trzy lata temu. Grupa była zawsze zjednoczona i zauważyłem to również w tym sezonie, gdy tylko wróciłem. Dla nas, piłkarzy, jest bardzo ważnym być częścią zespołu, w którym każdy wie ile jest warty dla drugiego.

Jakie znaczenie ma te tourne? Jak się czujesz w takich sytuacjach?

- Jeśli chodzi o mecze same w sobie, to zawsze dobrze jest ugrać pozytywny wynik.

Sytuacja w tym sezonie jest nieco lepsza niż w poprzednich, nie podróżujemy co dwa dni, przebywamy w jednym miejscu i podróżujemy jedynie na mecz. Jest bardzo podobnie do tego co robimy w lidze, myślę, że to lepsza formuła niż na poprzednich zgrupowaniach. W meczach mierzymy się z mocnymi rywalami, my, gracze, chcemy się pokazać i przeciwko mocnym rywalom masz szansę na udowodnienie ile jesteś wart.

Co myślisz o nowych graczach? Przedwczoraj widzieliśmy Cengiza w formie...

- Nowi gracze będą na pewno ważni, dadzą swój wkład i sprawią pozytywne kłopoty trenerowi i innym graczom. Dobrze jest mieć konkurencję, zwiększa się pragnienie dobrej gry i zawsze można to robić jeszcze lepiej. Jeśli chodzi o tureckiego chłopaka, widziałem, że ma charakter i wielką jakość techniczną, na pewno może dojrzeć fizycznie, zrobił na mnie wrażenie.

Roma-Juve nigdy nie jest dla ciebie sparingiem.

- Jesteśmy w fazie przygotowań, ale niedzielny mecz jest spotkaniem, które zawsze odczuwam. To narodziło się lata temu. Podchodzę jednak zawsze z duchem sportowym i gdy trzeba powiedzieć, że zespół jest mocny, mówię to: są mocnym zespołem. Dalej są oczywiście zawsze żarty, odpowiedzi, rzeczy, które są częścią gry.

Co możesz dać kibicom, mogą być pewni siebie, że Roma będzie w tym sezonie konkurencyjnym zespołem?

- Mam nadzieję, że będziemy mieli stadion jak w ostatnim meczu. Potrzebujemy publiczności.

Autor: abruzzo